



Stołość prawa i deregulacja, czyli klucz i warunek rozwoju

Przedsiębiorcy działający w branży odpadowej od wielu lat niezmiennie i cierpliwie upominają się o normalność w branży.

Jednym z elementów tej oczekiwanej normalności jest stabilne i przewidywalne otoczenie prawne, w tym także formułowany po wielokroć postulat „wyczyszczenia” obowiązujących obecnie przepisów z takich, które branżę betonują, hamują jej rozwój, utrudniają codzienne funkcjonowanie lub generują całkowicie nieproduktywne i niepotrzebne koszty.

Zmiana władzy

I choć niektóre z oczekiwań powtarzane są wręcz do znudzenia, to każda zmiana na szczeblach rządowych powoduje, że stare tematy wymagają przypomnienia i stają się na nowo tematami bieżącymi. Mamy więc serię „odgrzewanych kotletów”, ponieważ prawdziwe i ważne postulaty nie dezaktualizują się pod wpływem mijającego czasu, lecz wyłącznie na skutek działania, którego efektem jest ich realizacja. Trzeba też jasno powiedzieć, że każda zmiana w resorcie to nowa nadzieja na to, że tym razem głos praktyków zostanie wysłuchany. Tak jest i tym razem.

Dobrym przykładem postulatu, który nie wychodzi z mody, pozostaje niezmiennie aktualny i niewątpliwie będzie wymagał zaprezentowania w nowym resorcie, są kwestie deregulacyjne oraz te dotyczące stabilności i stołości branżowego prawa. Nawet pobieżna analiza podstawowych aktów prawnych pokazuje, że ani problem przeregulowania branży, ani (tym bardziej) problem braku stołości przepisów prawa nie zostały na przestrzeni ostatnich lat zdiagnozowane, dostrzeżone i usłyszane.

Żeby nie być gołosłownym, warto przypomnieć kilka faktów dotyczących prawa. Przykładowo Ustawa z 14 grudnia 2012 r. o odpadach¹ w latach 2018-2023 była nowelizowana 39 (!) razy. W samym tylko 2023 r. nowelizacji było aż 7. Natomiast Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach² w latach 2018-2023 była nowelizowana 24 razy.

Te dwie ustawy są kluczowe dla podmiotów z branży komunalnej. Nie są to jednak jedyne regulujące funkcjonowanie branży akty rangi ustawowej, które podlegają częstym i licznym zmianom. Nie wolno oczywiście stracić z pola widzenia licznych i bardzo istotnych rozporządzeń. Wiele z nich, mając istotne przełożenie na to, na jakich zasadach, w jakich ramach i w oparciu o jakie koszty prowadzona jest działalność gospodarcza, zmieniały się na przestrzeni lat co najmniej kilkukrotnie, a zmiany te nie miały bynajmniej charakteru „kosmetycznych”.

Brak dialogu

Częstotliwość zmian to jedno. Drugą stroną tego samego medalu jest sposób ich wprowadzania, który przez wzgląd na stosowanie prawa oraz jego przejrzystość powinien ulec natychmiastowej naprawie. Powszechne i częste „zmiany ustawy o zmianie ustawy”, a także zmiany przepisów wprowadzane w zupełnie innych aktach prawnych to przykłady złych, szkodliwych praktyk, za sprawą których przedsiębiorcy zmuszeni są do nadmiernego wykorzystywania swoich zasobów, czasu i energii do śledzenia zmian i prawnych analiz, które przecież nie stanowią clou biznesu.

O tym, jak wprowadzane są zmiany, niech świadczy choćby to, że Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach posiada jednostki redakcyjne takie jak art. 3aa, art. 6j ust. 3bc, art. 6r ust. 1ab, art. 9taa czy art. 9zf. Pojawia się pytanie: czy rzeczywiście tak powinna wyglądać redakcja ustawy, która m.in. reguluje funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w kraju?

Innym rażącym przykładem wadliwie wprowadzonej zmiany jest choćby art. 56 Ustawy z 15 grudnia 2022 r. o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu (DzU z 2022 r. poz. 2687, z późn. zm.), który zmienił art. 13 ust. 7 i art. 19 Ustawy z 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2021 r. poz. 2151). Nie dość, że zmiana ustawy o odpadach została wprowadzona za pomocą ustawy o paliwach gazowych, to jeszcze po jednodniowym *vacatio legis* weszła w życie 21 grudnia 2022 r. i w ostatniej chwili odroczyła o dwa lata obowiązek selektywnej zbiórki odpadów na placach budowy z podziałem na 6 frakcji, co miało duże znaczenie dla branży zarówno budowlanej, jak i odpadowej.

Ta krótkka „historyczna” analiza zmian jest dowodem na to, że – na nieszczęście przedsiębiorców – podnoszone problemy dotyczą wyłącznie praktyki dnia codziennego, podczas gdy dla teoretyków są całkowicie niewidzialne. Czy w najbliższym czasie uda się przynajmniej wyrównać perspektywy tak, by widoczność problemów była większa?

Agnieszka Fiuk

członek Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

ŹRÓDŁA

1. Ustawa z 14 grudnia 2012 r. o odpadach (DzU z 2013 r. poz. 21, ze zm.).
2. Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (DzU z 1996 r. nr 132, poz. 622, ze zm.).